

# Ryszard Kempniak

---

## Wigilia Paschalna w Wielką Noc

---

Wrocławski Przegląd Teologiczny 6/2, 262-263

---

1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bóg założył życie człowieka na planie krzyża i zbrała się z człowiekiem w tym, co w jego istnieniu najciemniejsze. I odwrócił wartości: co jest wartością w oczach świata, nie jest nią w oczach Boga, a co jest wartością w oczach Boga nie jest nią w oczach świata. Oto mądrość krzyża. Poniżony jest wywyższony, wyszydzony – okryty chwałą, opuszczony – Boga samego ma za towarzysza...

Tego wieczoru nie możemy dopuścić by przejść, jak to najczęściej czynimy – od Chrystusa do naszych szarych, zwykłych codziennych spraw... Dzisiaj Bóg objawił nam w prawdziwości i mocy jedyną drogę naszego zbawienia, Bóg objawił, że po to Jezus przeszedł ze śmierci do życia, aby to samo Jego mocą dokonało się w każdym z nas! Nie zgubmy tych myśli włożonych w nasze serca przez Pana. Nie zejdźmy zbyt szybko z Kalwarii. Pozostańmy choć trochę dziś pod krzyżem Chrystusa! Pozostańmy u stóp krzyża z Maryją, Matką Jezusa, z uczniem, którego Jezus miłował, z niewiastami, które pozostały wierne Jezusowi...

Kiedy tak stoję pod krzyżem, wiem to, że nigdy nie pozbędę się krzyża. Albo poniosę swój krzyż z Jezusem, albo poniosę go sam, bez Jezusa. Bo w całym naszym życiu, w każdej jego chwili, w ten czy inny sposób, dobrowolnie podjęty lub tylko znoszony, oczekiwany, lub niespodziewany – krzyż zawsze jest obecny. I trzeba go nieść! Oczywiście to nie Bóg go wymyślił. On go niósł. Człowiek sam wbił krzyż, którego stał się ofiarą. I – szczyt szyderstwa! – przybił do krzyża tego, który przyszedł, aby nas od krzyża wybawić! Cóż więc zyskujemy niosąc krzyż bez Chrystusa? Cała różnica polega na tym, że krzyż świata kończy się nicością, zamienia się w ciemność. Krzyż Chrystusa natomiast wprowadza nas w życie, otwiera na światło. Odkrywamy zachwyceni, że Krzyż który nosimy sam zaczyna nas nosić. Bo dramat naszego Krzyża i cierpienia – mocą Bożą przemienia się w chwałę... On powiedział: „Beze Mnie nic nie możecie uczynić” A z Nim? „Wszystko mogę w Tym który mnie umacnia”(J 15, 5). Z Nim nasze cierpienie i śmierć staje się paschą, przejściem: „Zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam gdzie Ja jestem”(J 14, 3).

## WIGILIA PASCHALNA W WIELKĄ NOC

Świętowanie Wielkanocy rozpoczynamy wraz z zachodem słońca. Wspaniałe świętowanie, a zarazem najpiękniejsza liturgia w ciągu całego roku – liturgia Wigilii Paschalnej. Podobnie jak chrześcijanie pierwszych wieków zbieramy się w tę świętą noc, by poprzez udział w tej bardzo widowiskowej i głębokiej liturgii rozważać treści związane z historią naszego zbawienia. Radujemy się darem nowego życia w Chrystusie Zmartwychwstałym. Zapaliliśmy świecę wielkanocną, która symbolizuje Jezusa – Światłość świata. Stoimy przy tej świecy, która płonąc będzie nieustannie przypominać – zwłaszcza w okresie wielkanocnym – że kiedy było ciemno, nowy ogień, poświęcony na znak zwycięstwa światła, zaczął być odąd symbolem Chrystusa zmartwychwstałego. To właśnie w znakach, które są na paschale, napisano: „Bo Jego jest czas, Jego jest wieczność. On, Ten sam dziś, wczoraj, na wieki”.

Czytania z Wigilii Zmartwychwstania (którą dzisiejszej nocy obchodzi Kościół na całym świecie) mówią o nowości życia, a jednocześnie ukazują nam wspaniałą panoramę

działania Boga w historii. Rozpóściera się ona od stworzenia, prowadzi do wyjścia z niewoli egipskiej, następnie do powrotu z niewoli babilońskiej, osiąga zaś swój szczyt w zmartwychwstaniu Jezusa. Teksty te nie są tylko lekcją historii ani też symbolami mówiącymi, w jaki sposób może działać Bóg. Ukazują one rozwój wielkiego Bożego planu odkupienia i „dzieją się” znowu dzisiaj, tej nocy, pośród nas.

Dziś sięgamy aż do stworzenia świata, w tym także do stworzenia człowieka, żeby zobaczyć, jak doszło do przymierza Boga z ludźmi, jak objawiła się światu myśl o tym, że Bóg stał się jednym z nas. Wysłuchaliśmy tekstów biblijnych, aby uświadomić sobie, jak Bóg Ojciec w swoim Synu *do końca nas umiłował*.

Wśród wielu czytań tej świętej liturgii jest również to, które przywołuje wydarzenie nocy paschalnej, która wyzwoliła naród wybrany. Bóg przeprowadził swój naród przez Morze Czerwone, bo dla tego narodu przecież postanowił być Bogiem szczególnie bliskim. My odczytujemy to nie tylko jako historię. Dla nas jest to również zapis chrztu. Dlatego w tę właśnie noc przygotowujący do włączenia się do wspólnoty Kościoła, dostępowali łaski chrztu. Dla nich była to noc ostatecznego wyboru i decyzji: wyrzekali się grzechu i szatana, a wyznawali swą wiarę w Chrystusa. Przyjmując chrzest, wyrażali wolę, by całe życie wytrwać w miłości Boga i bliźniego. Po miesiącach, a nawet latach przygotowań nadchodził ten podniosły moment – Bóg Ojciec tchnął w nich swego Ducha (Ez 36,26-27).

Noc ta powinna być i dla nas nocą oczekiwania, w której odnawiając przyrzeczenia chrzcielne na nowo uświadomimy sobie, czym jest chrzest i czy przynosi on w naszym życiu owoce. Czy faktycznie wyrzekamy się szatana? Czy wyrzekamy się grzechu? Czy wierzymy w Ojca, Syna i Ducha Świętego? Oczekujemy obiecanego Ducha, który nas na nowo obmyje czystą wodą, oczyszczając z wszelkiej zmy (Ez 36,25).

Wigilia Paschalna wraz z ponownie bijącymi dzwonami i radosnym śpiewem *Alleluja* to już wejście w radosną wieść o Chrystusie zmartwychwstałym. Pan rzeczywiście zmartwychwstał!

Niech On zmartwychwstały Chrystus pokona w nas grzech i śmierć, otworzy nam bramy życia wiecznego. Niech dzisiejszej nocy dzięki ofierze Chrystusa Bóg da nam „serce nowe”, serce zdolne kochać Boga i wysławiać Go za Jego dzieła, serce otwarte na braci i pozbawione lęku. Wszyscy wołajmy za św. Pawłem: *gdzież jest, o śmierci, twoje zwycięstwo? Gdzież jest, o śmierci, twój oścień?* Bogu niech będą dzięki za to, że dał nam odnieść zwycięstwo przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.

*Niech światło Chrystusa chwalebnie zmartwychwstałego rozproszy ciemności naszych serc i umysłów* (Liturgia Wigilii Paschalnej). Modlitwa ta wypowiedana w momencie zapalania świecy paschalnej, niech będzie szczerym życzeniem i niech nam przypomina o tym, że jedyną Światłością świata jest Chrystus. Przez swe życie i nauczanie On przyniósł nam światło Bożej prawdy. Pamiętajmy, że dopóki nie przyjmijemy Chrystusa do naszych serc i nie wejdziemy w krąg Jego światła, pozostajemy w mroku i jesteśmy dziećmi ciemności. Niech zajaśnieje więc w naszych sercach światło Chrystusa i rozproszy panujące w nas ciemności grzechu. Niech zmartwychwstały Pan napelni nas swoim pokojem.

*ks. Ryszard Kempniak SDB*